

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.—Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskim. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Sztuczny indycht przez prof. A. Baeyer'a streścił M. D. W. — O oznaczeniu zanieczyszczeń makuchów rzepakowych makuchami innych olejek gorzecznych wydających nasion przez G. Ulex'a streścił M. D. W. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna XXXIII. — XXXVII. przez M. D. W. — Zakład kąpieli siarczanych w Krzeszowiecach. — Sprawy zawodu aptekarskiego: O rozporządzeniu c. k. minist. z d. 25. kwietnia 1882 r. Okólnik c. k. Namiestnictwa w sprawie sprzedaży trucizn. Z wydziału towarz. aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

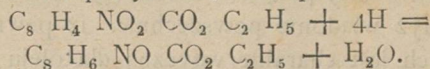
Sztuczny indycht

według

prof. dra A. Baeyer'a *).

Już w ostatnim roczniku Czasopisma naszego podaliśmy na str. 166 sprawozdanie z pracy prof. Baeyer'a nad tym przedmiotem. Obecnie prof. B. otrzymuje sztuczny indycht w nieco odmienny sposób, i tak:

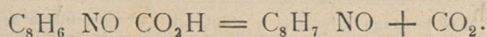
Eter etylowy kwasu ortonitrofenylopropriolowego traktowany wodorosiarczkami amonowymi zostaje zredukowanym i przechodzi w eter tak zwanego kwasu indogenowego, kryształizujący w bezbarwnych pryzmach topiących się w ciepł. 120°C.



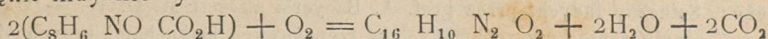
Zgęszczony kwas siarkowy zamienia eter kwasu ortonitrofenylopropriolowego już w zwykłej ciepłocie w izomeryczny eter kwasu

*) Ob. Pharm. Ztg. Bunzlau 1882, str. 399.

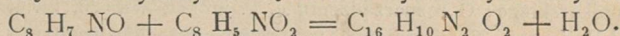
izatogenowego, który kryształizuje w postaci żółtych igiełek topiących się w cieple 115°C. Eter ten traktowany (w kwaśnym rozczynie) środkami odtleniającymi przechodzi w eter kwasu indogenowego, ten zaś zmydlony za pomocą alkaliów daje kwas indogenowy topiący się w cieple 122°C, z którego w wyższej cieple powstaje po wydzieleniu jednej drobiny bezwodnika węglowego indogen:



Traktując dalej roztwór alkaliczny indogenu pyrosiarkanem potasowym to powstaje indoxylosiarkan potasowy. Kwas indogenowy i indogen traktowane rozcieńczonymi kwasami i alkalijsami dają pod wpływem powietrza lub innego środka utleniającego błękit indyktowy.



W obecności zgęszczonego kwasu siarkowego powstają kwasy sulfonowe indyktu. Dodając zaś izatynę do roztworu indogenu wydziela się izomeryczny z błękitem indyktowym indyrubin:



Ten sam barwik zresztą powstaje także przy działaniu izatyny na kwas indogenowy, przyczem wydziela się bezwodnik węglowy. Badeńska fabryka sody i aniliny w Ludwigshafen pracuje już według tej metody, zresztą już przez rząd niemiecki patentowanej.

O oznaczeniu zanieczyszczeń makuchów rzepakowych makuchami innych olejek gorczyczny wydających nasion

przez G. Ulex'a w Hamburgu.

Makuchy rzepakowe (po wytłoczeniu oleju) bywają bardzo często używane na karmę dla bydła *). Makuchy te zawierają zawsze mniej lub więcej połączeń siarkowych, co atoli nikogo nie może dziwić, gdyż wiadomo powszechnie, iż pewna zawartość połączeń siarkowych jest charakterystyczną dla oleju rzepakowego.

*) Krowy bardzo niechętnie spożywają makuchy rzepakowe, głodne atoli jedzą je. Wiadomo nadto powszechnie, że mleko krów karmionych makuchami ma nieprzyjemny posmak.

Ażeby oznaczyć ilość olejku gorczycznego jaką z makuchów rzepakowych otrzymać można, macerował autor 50 gramów sproszkowanego makuchu przez pół godziny w pół litrze ciepłej wody, poczem z stosownej kolby przekraplał tak długo, jak długo przekrop woń olejku gorczycznego posiadał. Początkowo przy silniejszym ogrzaniu masa mocno się wzburza, trzeba więc bardzo zwolna zwiększać temperaturę, później jednak masa wrze spokojnie, a z poczynionych w tym kierunku doświadczeń wynika, że nie potrzeba nigdy więcej jak 50 sześć. cent. odkraplać. Przekrop ten zaprawia się czystym kwasu siarkowego niezawierającym bromem, zakłóca mocno a wreszcie ogrzewa w celu wydzielenia nadmiaru bromu. Następnie otrzymany w ten sposób jasnobrunatny płyn odbarwia się stosownym dodatkiem amonijaku, przesyca kwasem solnym a po przesączeniu traktuje roztworem chlorku barowego. Strącony siarkan barowy zbiera się na sączek, wymywa należycie, suszy, a wreszcie po wyprażeniu waży. 233 cz. siarkanu barowego odpowiadają 99 cz. olejku gorczycznego.

50 gramów dobrego, niepodjejrzanego makuchu rzepakowego wydało 0,028 grm. siarkanu barowego, z czego oblicza się w 100 grm. tegoż makuchu 0,0238 grm. olejku gorczycznego.

Z 50 gramów makuchu gorczycowego otrzymano w podany sposób postępując 0,528 grm. siarkanu barowego czyli że 100 grm. takiego makuchu wydaje 0,4487 grm. olejku gorczycznego.

Podejrzany makuch rzepakowy wydał (50 grm.) 0,062 grm. Ba SO₄ co odpowiada w 100 cz. 0,0527 grm. olejku gorczycznego czyli że zafałszowany był 11,75% makuchu gorczycowego. Inna próba wydała z 50 gram. 0,149 gram. Ba SO₄, w 100 cz. zawierała więc 0,1266 olejku gorczycznego czyli domieszkę 22,9% makuchu gorczycowego. Rozumie się, że od danych powyższych odciągnięto tę ilość olejku gorczycznego jaka sama przez się w makuchach rzepakowych się znachodzi.

M. D. W.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

XXXIII. Użycie nitrogliceryny w lecznictwie (Ob. Jour. de Pharm. et de Chem. 1880 str. 317).

Nitroglicerynę, połączenie jak wiadomo niesłychanie łatwo eksplodujące zaczynają niektórzy lekarze używać w celach leczeni-

czych, miała się bowiem zwłaszcza w dyfteryi znakomitem okazać lekiem. Do celów leczniczych używają 1%, rozczyńu bądź z olejkim migdałowym lub oliwą, bądź z wyskokiem sporządzonego. Jak wiadomo rozpuszcza się nitrogliceryna w olejach stosunkowo bardzo łatwo bo 1 cz. na 6 cz. oleju. Nawet tak zgęszczone rozczyńy przechowują się dobrze, nie są lotnymi, nie wybuchają ani też nie podlegają utlenieniu. Również dobrze daje się nitrogliceryna zarabiać z stopionym tłuszczem kakaowym, trzeba atoli aż do ostygnięcia wolno mieszać. Dodając do takiej mieszaniny stosowną ilość cukru można z niej sporządzać pigułki. Lepiej jeszcze można sporządzić pigułki z nitrogliceryny ogrzewając masę czekoladową *) lekko i wgniatając w nią nitroglicerynę. ***

XXXIV. Plaster z salicylanem cynkowym przeciw odleżeniu i innym obrażeniom skóry zaleca Hager przyrządzać w sposób następujący :

Rp. Zinci oxydat pur 5.0

Acid. salicyl. 20.0

Ol. olivar. 10.0

misc. terr. et adde

Ungt. Zinci liquefact 165,0

Dt. Ad. chart. pap. S. Suo nomine.

XXXV. Oznaczenie ilości gazów pochłanianych przez węgiel drzewny, według R. A. Smith'a. (Ob. Ztshft d. allg. österr. Apoth. Ver. 19. str. 136).

Oznaczając liczbą 1 tę ilość wodoru jaką pewna ilość węgla drzewnego pochłania to jest ta sama ilość węgla drzewnego w stanie pochłonić :

tlenu	= 7.99
tlenku węgla	= 6.03
bezwodnika węglowego	= 22.05
gazu błotnego	= 19.01
bezwodnika siarkawego	= 36.95
tlenku azotowego	= 12.90
azotu	= 4.52

XXXVI. Chemiczny skład tłuszczu człowieka według Langer'a. (Ob. Monatsh. fuer Chemie 1881 str. 395).

*) Taką masę czekoladową, z jakiej wyrabiamy kołaczki czekoladowe, a więc nieczystą lecz z cukrem w stosunku 2 : 3.

Według tego autora tłuszcz człowieka składa się tak samo jak tłuszcze zwierzęce z glicerydów kwasów olejowego, palmitynowego i stearynowego, z tym dodatkiem iż znachodzą się w nim nieznaczne ślady glicerydów lotnych kwasów tłuszczowych, zwłaszcza kwasów masłowego i kapronowego. Tłuszcz noworodków zawiera tych kwasów więcej niżli tłuszcz osoby starszej, zawiera również stosunkowo więcej glicerydów kwasów palmitynowego i stearynowego, a tém samém posiada wyższy punkt topliwości niżli tłuszcz dorosłych osób. Według autora stosunek ten jest taki:

	Tłuszcz	
	dziecięcia:	dorosłego:
Kwasu olejowego	67.75	89.90
„ palmitynowego	28.97	8.16
„ stearynowego	3.27	2.04
	106.00	100.00

XXXVII. O fizjologiczném działaniu kwasu pruskiego. Działanie fizjologiczne kwasu pruskiego było przedmiotem nowych badań i doświadczeń, przeprowadzonych przez A. Brame. Rezultaty dają się streścić w następujących punktach:

1. Cyjanowódór czyli kwas pruski, w formie gazowej spowodował bardzo słabe tylko zmaczenie w białku jajka lub w roztworze albuminu; roztwór wodny tego gazu strąca natychmiastowo z czystego albuminu lub z jego wodnego roztworu obfite osady.

2. Trupy zwierząt otrutych kwasem pruskim zachowały się w dobrym stanie przez ciąg całego roku, jakkolwiek kilkakrotnie wystawiane były na wpływ temperatury 38° ciepła.

3. Po upływie kilku miesięcy, trupy zwierząt, zabitych działaniem kwasu pruskiego, przechowane w szczelnie zamkniętych naczyniach, traciły zapach właściwy temu związkowi, natomiast czuć je było mrówkanem amonii; rzeczywiście sól tę znaleźć łatwo w cieczy śluzowej zabitych zwierząt.

4. Mrówkan amonii, otrzymany zwyczajną drogą z kwasu mrówkowego i amonijaku, przedstawia rozplywające się na powietrzu kryształki, tak, iż przygotowywać go należy w rozrzedzonym powietrzu i nad kwasem siarczanym.

Powyższe cztery punkty prowadzą do praktycznego wyniku, iż

5. Kwas pruski używanym być może korzystnie do balsamowania ciał, lecz po wprowadzeniu cyjanowodoru należy jeszcze

zadać niewielką dawkę ciała, chłonną wodę i zarazem twar-
dniejącego; ciałem takim jest chlorek cynku i niektóre inne sole.
N. (Wszechświat).

Zakład kąpielii siarczanych w Krzeszowicach.

Źródła siarczane Krzeszowickie, znane są od niepamiętnych czasów. Początkowo jednak jak to zazwyczaj bywa, wiedział o nich tylko lud miejscowy i okoliczny, który je jako skutecznego leku, w wielu chorobach a w szczególności w chorobach skóry używał. Pierwszą atoli wzmiankę o Krzeszowicach, znajdujemy dopiero w r. 1625; i wówczas to gdy wiało o skuteczności źródeł przeciw różnym chorobom zaczęła się rozchodzić, przybywało do Krzeszowic mnóstwo chorych, szukających ulgi w swych cierpieniach. O wiele później bo w r. 1770, dr. Leonhardi, widząc zaufanie ludu w skuteczność wody, zwrócił na nią uwagę i źródło kazał ocembrować; w tym to czasie dostrzeżono i źródło wody żelazistej, dziś całkiem zaniedbane.

Po śmierci Leonhardego, gorliwie zajmował się wodami Krzeszowickimi, lekarz hetmanowej Ogińskiej dr. Knittel; za jego to staraniem, ówczesny właściciel Krzeszowic, książę August Czartoryski, polecił wybudować łaźienki oraz mieszkania dla chorych.

Stały więc wygodne domki mieszkalne mniejsze i większe, domy gościnne, pałacyk z okazałymi salonami, mający służyć za miejsce rozrywki. Nie zapomniano też i o stałym schronieniu dla chorych; w tym celu postawiony został szpital, należycie uposażony dla 30 chorych.

Po Knittlu osiedli w Krzeszowicach i zalecali wody tutejsze według wskazań naukowych: dr. Lafontaine nadworny lekarz króla Stanisława Augusta, dr. Filling, profesor uniwersytetu krakowskiego dr. Kwaśniewski, dr. Drachinii, dr. Oszacki.

W r. 1822 taki bywał nawal gości kąpielowych, że nieraz wody nie wystarczało, a rozgłośnie wyzdrowienie nie jednego chorego, zwabiało tu mnóstwo towarzyszków niedoli.

Gdy jednak z czasem zaczęło zbywać Krzeszowicom na niezbędnej opiece lekarskiej, gdy sam Zakład uległ zaniedbaniu, wtedy osierocone podupadać zaczęły. W tym względzie Krzeszowice dają

nam niezbity dowód, jak wątłą i znikomą jest sława zdrojowiska, nie podtrzymanego na szczeblu wskazanym przez naukę.

Aż do ostatnich prawie czasów nie było nawet dokładnego rozbioru chemicznego. Za dobrych bowiem czasów, gdy do źródeł Krzeszowickich ciśnieły się chorzy, gdy nie zbywało na jawnych dowodach ich skuteczności i zdumiewających przykładach ich dzielności, rozbiór chemiczny zdawał się być zbyt cennym. Gdy zaś czasy pomyślne dla Krzeszowic minęły, wtedy w zwątpieniu opuszczono ręce.

Dopiero w r. 1871 dokonany został przez magistra farmacji Aleksandrowicza ścisły rozbiór chemiczny. Z rozbioru tego dowiadujemy się, że w 1 funcie wody źródła głównego = 7680 gram, znajduje się w granach:

Chlorku sodu	0,129
Siarkanu potasu	0,541
Siarkanu sodu, soli glauberskiej	0,557
Siarkanu wapnia	12,477
Siarkanu magnezu, soli gorzkiej	4,055
Podsiarczynu sodowego	0,059
Dwuwęglanu wapnia	3,068
Dwuwęglanu magnezu	0,124
Dwuwęglanu żelaza	b. silne ślady
Tlenku glinu	b. silne ślady
Kwasu krzemowego	0,443
Razem	21,453
Wolnego kwasu węglowego	2,528
Siarkowodoru	0,036
Azotu	0,189
Ogółem wszystkich składników	24,206
Ciepłota wody 9,75 C.	
Ciężar właściwy 1,003425.	

Z powyższego rozbioru chemicznego okazuje się, że źródła siarczane Krzeszowickie, zbliżają się składem swym chemicznym, do powinowatych źródeł w Niemczech, Szwajcaryi a głównie w Pyrenejach położonych; wszelako najpodobniejszymi są one do Cieplic Trenczyńskich. Różnice jakie pod względem składu chemicznego między temi dwoma źródłami dostrzegać się dają, są głównie te: że woda Krzeszowicka jest o 4 odsetki zamożniejszą w składniki zsiadłe, niż źródła Trenczyńskie; że zawiera 25%, więcej siarkanu

wapna, a 5 razy więcej wolnego kwasu węglowego niż woda trenczyńska.

Różnice te mianowicie co do niektórych składników, oczywiście wypadają na korzyść wody krzeszowickiej.

Kardynalną więc różnicą między obydwoma zdrojowiskami, stanowi ciepłota wynosząca 40° C. w źródle Trenczyńskim. Terapeutycznego jednak znaczenia nie ma; gdyż o ile wiadomo, równie dobrze działa woda mineralna sztucznie i odpowiednio ogrzana, jak cieplice ostudzone. Przypisywanie też nadzwyczajnych skutków naturalnej ciepłocie wody, wkracza w granice tajemniczości, w sferę jakichś duchów zdrojowych, które jako niezgodne z pojęciami nauki, należą dziś już do niepowrotnej przeszłości.

Zapewne, iż są źródła bogatsze w części składowe, okoliczność jednak ta, dzięki obiektywno krytycznym spostrzeżeniom ostatnich dziesiątek lat, bynajmniej nie może przemawiać na niekorzyść wód Krzeszowickich, które zawsze zaliczać się muszą do cennych i pożytecznych wód lekarskich. Wiadomo nam, że najczęściej zdrojowiska zawdzięczają skutki swe lecznicze nie tyle farmakodynamicznym właściwościom swych źródeł i w ogóle picia i kąpania się, jak raczej higieniczno - dyjetetycznym i psychicznym czynnikom, jak: zmienionemu sposobowi życia, odpowiedniej dyjecie, zwiększonemu ruchowi, przebywaniu na świeżym powietrzu, zmianie klimatu, oderwaniu się od codziennych zajęć, kłopotów i t. p.

Na tej też zasadzie łatwo jest pojąć, dla czego jedno i to samo źródło, zalecanem bywa w rozmaitych chorobach i dla czego w jednych i tych samych sprawach chorobowych, okazują się skutecznymi źródła różnego składu chemicznego, albo wreszcie samo tylko klimatyczne leczenie.

Że do pomyślnego wreszcie leczenia wodami mineralnymi, nie konieczną jest znaczna ilość składników chemicznych, mamy przykład na cieplicach obojętnych, które ze względu na małą zawartość stałych części składowych i gazów, są właściwie źródłami zwyczajnej wody. Działanie więc ich fizjologiczne i terapeutyczne odpowiada w zupełności działaniu ciepłej wody.

Ta to właśnie okoliczność, w obec uznanej powszechnie skuteczności cieplic obojętnych, jest tem donioslejszą, gdyż wykazuje, iż i kąpiele mineralne zawierające najrozmaitsze części składowe stałe i w postaci gazów, w wielu razach swą okrzyczaną skuteczność, zawdzięczają bodaj czy nie jedynie ciepłej wodzie, rozumie się w połączeniu z innymi czynnikami życia kąpielowego. Jeśli zaś

w cieplicach osiągamy nie raz lepsze skutki, aniżeli po użyciu zwyczajnych ciepłych kąpeli w domu branych, to nie należy brać tego na karb jakiegoś cudownego lub tajemniczego działania cieplic, lecz za prostu jako następstwo przyjaznych warunków higienicznych, klimatycznych i dyjetetycznych, w jakich chorzy podczas kuracyi w zdrojowisku znajdowali się.

Użycie wód Krzeszowickich wskazanem jest: w reumatyzmach, skrofulach, krzywicy, podagrze, porażeniach (*paralysis*) neuralgijach, charłactwach będących wynikiem zatrucia metalami, w zastojach brusznych, w chorobach skóry, macicy, jajników, niektórych cierpieniach nosa, krtani i oskrzeli i w ogóle w cierpieniach przymiotowych (*syphilis*).

Obecnie dla Krzeszowic otwiera się nowa era, zakład bowiem kąpielowy po zaopatrzeniu go w maszynę parową o sile trzydziestu koni, służącą do ogrzewania kąpeli za pomocą pary, stosowném urządzeniu łazienek, ocembrowaniu i nakryciu źródeł, może współzawodniczyć z najlepiej urządzonymi tego rodzaju zakładami w obczyźnie.

Podczas sezonu tj. od 1. czerwca r. b. ordynuje stale dwóch lekarzy, sąsiedztwo zaś Krakowa, do którego dostać się można koleją w trzy kwadranse, daje możność chorym zasięgnięcia rady u najznakomitszych lekarzy krakowskich.

Oprócz wielu prywatnych mieszkań, w których chorzy znaleźć mogą odpowiednie pomieszczenie, znajduje się hotel o 40 pokojach, z komfortem umeblowanych. Nadto urządzony jest pensjonat w którym chorzy znajdą całkowite utrzymanie. Komunikacja z Krzeszowicami bardzo ułatwiona, do samych bowiem Krzeszowic (stacja kolei), dojeżdża się z Warszawy koleją żelazną w przeciągu 10 godzin.

Położenie Krzeszowic jest czarujące, okolica malownicza. Na niewielkiej téż przestrzeni, trudno zgromadzić więcej widoków nęcących oko i wabiących wspomnieniami. Oprócz naszego uroczonego Ojcowa, o 2 mile od Krzeszowic odległego, mnóstwo jest miejscowości godnych zwiedzenia, jak ruiny zamku Tenczyńskiego góra zwana Czerną, klasztor Karmelitów, łomy marmuru w Dębniku, Żary i Dubie z pstrągarnią, Zwierzyniec, Zabierzów, ruiny zamku lipowieckiego i w. i.

(„Medycyna“ 1882 str. 524).

Sprawy zawodu aptékarского.

L. 28.433/82 V.

Do Szanownego gremijum aptékarzy we Lwowie!

Rozporządzeniem ministerstwa z dnia 25. kwietnia 1882 r. Dz. u. p. nr. 46, zakazany został zupełnie przywóz do monarchii austro-węgierskiej wyrobów firmy paryskiej Grimault i Spółki — wprowadzonych w handel pod nazwą cygaret konopnych (Hanf-Cigaretten) czyli indyjskich.

W ślad tegoż rozporządzenia zakazało c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 8. czerwca 1882 l. 7338, również sprzedaż tego fabrykatu w obrebie królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

O czém się Szanowne gremijum celem pouczenia członków dla zastosowania się, niniejszem zawiadamia.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów dnia 19. lipca 1882.

(Podpis nieczytelny).

Powyższe rozporządzenie podajemy do wiadomości pp. członkom gremijalnym.

Od zarządu gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej.

We Lwowie dnia 14. sierpnia 1882.

Sekretarz.
Pepes.

Przełożony:
A. Kochanowski.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 29.425.

O k ó l n i k

do wszystkich panów c. k. Starostów i WP. Prezydentów miast Lwowa i Krakowa.

Z powodu spostrzeżenia, że aptékarze przy wydawaniu trucizn w celach niewyłącznie leczniczych nie przestrzegają obowiązujących w tym względzie przepisów, poleca się Panu, aby wszystkim aptékarzom w Jego okręgu się znajdującym przypominał przepis zawarty w 2. ustępie §. 17. instrukcyi dla aptékarzy (gub rozp. z 10. lutego 1835 l. 6004 str. 83 zbioru ustaw prow.), według którego przy sprzedaży trucizn w celach gospodarczych i przemysłowych, winni ściśle stosować się do istniejących w tej mierze przepisów, a zatem obecnie do rozporządzenia minister. z 21. kwietnia 1876 nr. 60 Dz. pr. p.

We Lwowie d. 2. sierpnia 1882.

Powyższy okólnik otrzymany dnia dzisiejszego podajemy do wiadomości pp. członków naszego gremijum.

Zarząd gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej
We Lwowie dnia 15. sierpnia 1882.

Sekretarz.
J. Papes.

W zast. przew.
A. Kochanowski.

Z wydziału towarzystwa aptékarzkiego.

Do sprzedania : Hba Menth piper.

Castoreum sibir, deka	3	złr.	50	ct.
Cantharides kilo	4	"	20	"
Lapis Cancror kilo	5	"	50	"
Secale corunt "	1	"	50	"
Sem foeniculi "	—	"	40	" (100 kl. 35 złr.)
" sinapis alb "	—	"	20	" (100 kl. 16 złr.)

Poszukuje się do kupienia : Baccæ Myrtillorum

Hba Centauri

Flores Chamomil vulg.

" Malvæ arbor

Sem Sinapis nigr.

Poszukują umieszczenia : Magistrowie — asystenci.

Trzech uczni posiadających przynajmniej rok praktyki znajdą zaraz umieszczenie.

Poszukuje się do nabycia lub wydzierżawienia aptéki w mniejszém mieście powiatowém.

Aptéka w małém miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

Aptéka w mieście 6700 ludności liczącém, z obrotem rocznym 5500 jest zaraz do sprzedania.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 złr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Na rzecz fundacyi imienia Ig. Łukasiewicza złożył w redakcyi naszej p. Kons. Wiszniewski, aptékarz w Krakowie 1 złr. 50 ct. a w.

— Nowy higrometr zbudowany został przez p. Crova, który ze słuszością odrzucił w niektórych wypadkach higrometr Regnaulta, jako nieścisły i niepraktyczny. Przyrząd p. Crova składa się w zasadzie z mosiężnej, niklowanej a wewnątrz starannie polerowanej rurki, przez którą zapomocą aspiratora przepuszcza się strumień powietrza badaniu podlegającego. Rurka ma na jednym końcu szkło, przez które ją się oświetla, na drugim szkiełko przez które wewnątrz spoglądać można. Strumień powietrza przepuszcza się z bardzo niewielką szybkością przez rurkę, którą zewnątrz zapomocą parowania siarczku węgla się oziębia. Przy rurce jest termometr: gdy na błyszczącej powierzchni wewnętrznej rurki ukaże się rosa (w postaci ciemnobrunatnych plam), odczytuje się się temperaturę rosenia. Następnie wstrzymuje przyływ siarczku węgla, przez co osłabiamy oziębienie — rosa znika; znów wzmacniamy ulatnianie się płynu — rosa osiada itd. Przez takie kolejne zmiany punkt rosenia daje się oznaczyć z dokładnością do $\frac{2}{10}$ stopnia dochodzącą.

N. „w Wsz.“

✓ — Trucizny, zabijając organizm zwierzęcy, działają zwykle zabójczo na pojedyncze organy czyli narządy (kurare np. na ośrodki nerwowe i na serce); ilość trucizny, potrzebna do zabicia zwierzęcia, nie zawsze jest taką samą jak dawka, która śmierć stanowczą ośrodków organów spowoduje. P. Richet porównywał ilości ciał trujących, wystarczające do spowodowania śmierci zwierzęcego organizmu (nie organów), a mianowicie ilości chlorków metali alkalicznych, jakie nieuchronną śmierć powodują. Biorąc do doświadczeń jeden zawsze gatunek zwierząt, uwzględniał on wagę użytego do doświadczeń osobnika, a przytem truciznę zastrzykiwał nie do naczyń krwionośnych, lecz pod skórę zwierzęcia. Z licznych doświadczeń przekonał się p. Richet, że trujące ilości chlorku różnych metalów lekkich nie są zupełnie w stosunku do ich wag atomowych. Do otrucia zwierzęcia potrzeba np. takiej samej ilości mniej więcej chlorku rubidu, jak chlorku sodu, najłżejszy zaś chlorek litu jest najbardziej trującym, to jest względnie najmniejsza jego dawka powoduje śmierć zwierzęcia.

N. „w Wsz.“

— Rośliny zasuszone, znalezione na mumijach. Dr. Schweinfurth, słynny podróżnik po Afryce podrównikowej, badał wieńce pokrywające mumiją króla Aamesa I., a które były częścią wielkiego odkrycia z Deir-el-Bahari (pod Tebami). Wieńce te według dr. Schweinfurtha, złożone są z liści wierzby egipskiej (*Salix Salsaf*) jakoteż z kwiatów *Acacia nilotica*, *Nymphoea coerulea* (pojedyncze płatki). *Alsea ficifolia* i nareszcie *Delphinium* podobne do *orientalis*. Wieńce innych królów składały się z kwiatów *Carthamus tinctorius* i liści rośliny *Mimusops Kummel*. Znalaziono także liście *Cucumis citrullus* w grobowcu Neb Seni wielkiego kapłana z czasów 22 dynastji.

Kwiaty i liście znalezione przy mumijach, mają, według dr. Schweinfurtha, datować swoje istnienie na kilka wieków przed wojną Trojańską. Zachowano wiele z tych zasuszonych roślin, zwilżając je, a następnie kładąc w spirytus; poczem znowu je rozłożono i suszono w bibule. Tworzą one tym sposobem mały zielnik, istniejący 35 wieków.

Jeden jest niezmiernie ciekawy fakt, a mianowicie, że rośliny do pewnego stopnia zachowały barwę zieloną (w liściach kawonu) i fioletową (w ostróżce).

Salix Safsaf, *Acacia nilotica*, *Nymphoea coerulea*, rosną i dziś jeszcze gdzieś w Egipcie i Afryce podrównikowej. *Mimulus Kummel*, zauważano tylko w Abisynii. *Delphinium orientalis* bardzo zbliżono do *Delph. ajacis*, jest bardzo rozpowszechniony na całym Wschodzie, lecz w Afryce rzadko się trafia i bywa uprawiany jako roślina ozdobna; prawdopodobnie była taką i w tej odległej epoce.

Nakoniec *Carthamus tinctorius* jest uprawianym i dziś jeszcze w Egipcie i na Wschodzie jako roślina farbiarska. Nie spotyka się ona wcale w stanie dzikim, ale p. Alfons Decandolle sądzi, że ojczyzną tej rośliny mogła być środkowa równina Arabii. Przechowanie się tak wyborne tych roślin, a nadewszystko zachowanie barw, zawdzięczamy zapewne zupełnemu brakowi światła i wilgoci w grobach, w których muśmije były przechowane.

A. S. „w Wsz.“

— Woda ze świętego źródła Mekki, która, jak wiadomo, do wszystkich Mahometańskich okolic bywa wysyłana, została zanalizowana przez znanego analityka angielskiego Frankland'a. Znalazł on, że jestto wodą kloaczna, siedm razy więcej skoncentrowana niż woda kloaczna londyńska. Okoliczność ta wyjaśnia nam dlaczego cholera tak bardzo grasuje pomiędzy pielgrzymami w Mecce, którzy wodę tę z wielkiem nabożeństwem piją.

✓ W Anglii znowu zdarzył się smutny wypadek śmierci skutkiem wdychania chloroformu. 14-letni pacjent doznał obustronnego zwichnięcia w łokciach. Chłopiec bardzo cierpiał, drżał cały i prosił żeby go się nie dotykano. Zadano chloroform w zwyczajnym inhalatorze, po poprzednim przekonaniu się, iż serce było zupełnie zdrowe. Zadano na raz 1½ drachmy chloroformu i pacjent po 5 minutach był w zupełnym znieczuleniu, tak, że nastawienie zwichniętych kości nastąpiło bez żadnych trudności. Tętno i oddychanie było zupełnie normalne. Po skończonej operacji, pacjent podniósł głowę, ale natychmiast ją opuścił, oddychanie jego było powolne, a twarz bardzo biała, przekonano się też przez przyłożenie ręki do serca, że biło ono bardzo słabo. Natychmiast wyciągnięto szczypkami język, zastosowano oddychanie sztuczne sposobem Silvestra, użyto elektryczności, trzymano amonijak przed nosem, ale wszystko napróżno, pacjenta nie przywołano już do życia.

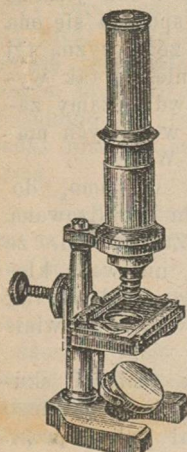
— Egzamen na podaptękarzy złożyli przed komisją egzaminacyjną gremijum aptękarzy Galicyi wschodniej do 5. b. m. Braunstein Daw, ucz. p. Witosławskiego z Brodów; Tomaszewski Bog., uczeń z Gródka; Finkelstein Józ., uczeń p. Schlesingera z Kałusza; Dobrzyński Feliks (z wyszczególnieniem), ucz. p. Dobrzyńskiego w Drohobyczu i Hescheles Ig., uczeń p. Blumenfelda ze Lwowa,

Ogłoszenia.

Po ukończeniu 4. gymn. klasy postanowiłem wstąpić do apteki. Poszukuję więc umieszczenia i proszę łaskawe oferty przesłać pod lit. A. B. w Zagórz post. rest.

VI. rocznik *Kalendarza dla farmaceutów i chemików*

wyjdzie w miesiącu wrześniu br. Ceny ogłoszeń a i warunki przedpłaty takie sama jak lat przeszłych.



Trichinoscop

mit beweglichem Tisch, Untersuchung der Objecte „vor“ u. „rückwärts“ gestattend Vergrößerung 90—150 = 250 mal.

Nr. 308 ohne Trieb am Tubus M. 48, — Nr. 309 mit Trieb am Tubus M. 52, —

M. W. Berger

optisches Institut

Berlin Nr. 83. gr. Frankfurter Str. 1-2

OFERUJĘ BEZ ZOBOWIĄZANIA!

Cantharides natur. kilo	.	.	4 zlr. 40 ct.
„ siane „	.	.	4 „ 60 „
„ fragm. „	.	.	4 „ 20 „
„ pulvis „	.	.	4 „ 80 „
Castoreum sibir deka	.	.	3 „ 50 „
Cella piscium Ima kilo	.	.	17 „ — „
Lapides Cancro. kilo	.	.	5 „ 50 „
Lycopodium depur. k.	.	.	1 „ 40 „
Rad. Rhei 1/2 m. ch. k.	.	.	2 „ 60 „
Lycopodium bisdepur k.	.	.	1 „ 50 „
Secale cornutum kilo	.	.	1 „ 10 „
Flores. Cynae ziel. kilo	.	.	— „ 35 „
Semen. Cydoniar. russ. kilo	.	.	5 „ 50 „
„ Foeniculi kilo	.	.	— „ 34 „
„ Sinapis alb. kilo	.	.	— „ 16 „
„ „ nigr. kilo	.	.	— „ 23 „
Vasselina flav. russ. kilo	.	.	1 „ 10 „

Wię. Za zaliczką lub nadesłan. gotówki. Wiecej ilości taniej za uprzedn. porozumien.

Proszek na owady prawdziwy kauk. pod gwaran. k. 2-70. Adolf Inlender, apt. w Brodach.

Z dniem 1. listopada r. 1879 zaczął wychodzić w Tarnowie

PRZYRODNIK „dwutygodnik popularny, pismo naukowe, którego przedmiotem będą tylko nauki przyrodnicze w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, z wyjątkiem filozofii przyrodniczej. Chcąc rozbudzić w naszym kraju u młodej generacji i u ludzi bez różnicy stanu i powołania a interesujących się naukami przyrodniczymi zamiłowanie do tychże nauk, zajmujących dziś stanowisko poważne a zdobywających sobie kierunkiem realnym coraz to poważniejsze i wybitniejsze stanowisko pośród innych umiejętności, powzięliśmy zamiar wskrzeszenia niejako „Przyrodnika“ który wychodził we Lwowie w latach 1871, 1872 i 1873, rozszerzyć jego program i pomnażając materyjał znacznie, pozostawić przy tych samych warunkach prenumeracyjnych.

Szanownym prenumeratorem dawniejszego „Przyrodnika“ przypominamy, że dajemy dwutygodnik zamiast sześciotygodnika przy tych samych prawie warunkach prenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, obejmując 16 stronnic druku w formie dużej 8ki, a prenumerata jego wynosi: rocznie zł. 2 ct. 70.

Zygmunt Morawski. naucz. gymn., redaktor i wydawca.

Szląskie źródło.

SCHLESISCHER OBERSALZBRUNNEN.

Tak zwana woda „Oberbrunnen“, której lecznicze działanie powszechnie uznanem zostało zwłaszcza w kataralnych chorobach płucnych, suchotach, chronicznych nieżytach żołądkowych i niedokrewności, nieżytach pęcherzowych, tworzeniu się zwirna moczowego, gościu i t. d. rozsławianą bywa przez cały rok.

Adres: Fuerstlich Pless'sche Brunnen-Inspection. Salzbrun.

6—9

Wiele pieniędzy

zaoszczędzają gospodynie, właściciele hoteli i kawiarni, sprządzając kawę wprost odemnie w pakietach ważących netto 9½ funta, które rozesłać franko po następujących cenach hurtowych:

Kawa: Czysta Santos	4 złr. 23 ct.
Afrykańska Mocca	4 „ 58 „
Guatemala I.	5 „ 33 „
Ceylon plant. najlepsza	5 „ 68 „
Maracaibo najlepsza	5 „ 33 „
Santos perłowa	5 „ 50 „
Jawa najlepsza	6 „ 43 „
Mocca arabska prawdziwa	7 „ 18 „
Herbata: Pecco najlepsza 1 funt	4 „ 40 „
Pecco dobra 1 funt	3 „ 48 „
Familijna (Grussthee)	2 „ 20 „

Rozsłać za zaliczką lub za nadesłaniem należności gwarantując tak za czystość gatunku jak i dobrą wagę.

John N. Rieck,

Caffee en gros Geschaef Altona. 4—10

Ważne dla pp. aptekarzy!
— SKŁAD —
WINA CHASSAING
z Pepsyną i Dyjastazą
zaszczyconego najpomysłniej-
szym raportem Akademii Medy-
cyny w Paryżu (Marzec 1864)
i które od lat 20 przepisywane
bywa w chorobach narzędzi i
trawiących znajduje się u
Mesers Chassaing et Comp.
6. Avenue Victoria Paris.
(Przy znacznych odbiorach
duży opust i opłacamy prze-
syłkę do granicy francuskiej).

Pod redakcją
Profesora dra Br. Radziszewskiego
wychodzi we Lwowie już rok siódmy
5-5-2 czasopismo

„KOSMOS“
organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach mie-
sięcznych zbiorczych, około 40
arkuszy druku rocznie, z drzeworytami
i tablicami litografowanymi. Prenume-
rata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2
ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. —
W Warszawie Gebethnera i Wolffa
półrocznie rsr.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878
1879 1880 i 1881 można jeszcze nabyć we
wszystkich księgarniach krajowych i za-
granicznych po cenie prenumeracyjnej.
Roczniki te zawierają prace panów Aka-
kanowicza, Bandrowskiego, Godlew-
skiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreu-
tza, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego,
Niedźwieckiego, Ochrowicza, Radzi-
szewskiego, Rościszewskiego, Stanec-
kiego, Syrskiego, Tynieckiego, Waso-
wicz, Wróblewskiego i wielu innych.

25.000 Kil. Edelleberkraut,
Herb. Anemon. hepat. (nob.) Sam-
melzeit bis November, ferner
auch grosse Posten allergang-
baren Medizinal-Vegabili-
en kauft.

J. Bernhardt in Leipzig.

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi
w Krakowie pod redakcją dra Wła-
dystawa Wistockiego, kustosa biblio-
teki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy,
antykwarzy, jakoteż czytających i ku-
pujących książki. Każdy numer w ob-
jętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwy-
klej 8ce, 49 wierszy (61 petitowych)
wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bi-
bliografią właściwą bieżącą; 2. Ogło-
szenia czyli inseraty księgarskie, dru-
karskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całoro-
cznie zł. 1, półrocznie 50 ct., ćwierć-
rocznie 28 ct., miesięcznie 10 ct. z
przesyłką pocztową całorocznie 1 zł.
24 ct., półrocznie 62 ct., ćwierćrocznie
34 ct., miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$
część strony 50 ct., za całą stronicę
czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, ja-
koteż redakcyjom pism naukowych i
literackich, prenumerującym dla swoich
czytelników znaczniejszą liczbę egzem-
plarzy, odstępuje się stosowny rabat,
mianowicie przy każdych 20 egzempl.
 $\frac{1}{6}$ część stronicy czyli 10 wierszy pe-
titowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyraź-
nie pisane ogłoszenia przysyłać należy
za pośrednictwem księgarni krajowych
i zagranicznych najdalej do 20 każde-
go miesiąca albo do księgarni Gebeth-
nera i Spt. w Krakowie, albo wprost
do redaktora „Przewodnika bibliogra-
ficznego.“

6-7-2

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wąsowicz, doc. uniwersytetu.
Nakładem galic. towarz. aptek.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.